

Austriacki minister chce skoncentrować „uchodźców”

14 stycznia 2018

Nowy austriacki minister spraw wewnętrznych Herbert Kickl zapowiedział, że chce wdrożyć rozwiązania pozwalające na skoncentrowanie osób ubiegających się o azyl w jednym miejscu. Jego wypowiedź wywołała oburzenie w politycznie poprawnych mediach, ponieważ uznały one słowa polityka Wolnościowej Partii Austrii za celową prowokację, wprowadzającą do debaty publicznej „język narodowego socjalizmu”.

Rząd chadeckiej Austriackiej Partii Ludowej (ÖVP) oraz narodowo-konserwatywnej Wolnościowej Partii Austrii (FPÖ) opiera swój koalicyjny program głównie na hasłach ograniczenia imigracji do Austrii. Od czasu kryzysu migracyjnego rozpoczętego w 2015 roku na terenie kraju przebywa jednak duża liczba osób ubiegających się o udzielenie im azylu, stąd też nowy szef resortu spraw wewnętrznych musi podjąć się uporządkowania tej kwestii.

Minister Kickl z FPÖ podczas konferencji prasowej zapowiedział więc, że będzie potrzebował ośrodka świadczącego podstawowe usługi, z odpowiednią infrastrukturą, aby pozwolił on na skoncentrowanie osób ubiegających się o azyl w jednym miejscu.

Słowa wolnościowego ministra oburzyły politycznie poprawne media oraz przedstawicieli lewicowo-liberalnych ugrupowań i organizacji praw człowieka. Ich zdaniem Kickl „przekroczył Rubikon”, a jego wypowiedź była „celową prowokacją”, która „wprowadza język narodowego socjalizmu do austriackiego sposobu myślenia”.

Wcześniej zaniepokojenie lewicy wywołały słowa wicekanclerza i szefa wolnościowców, Heinza-Christiana Strache, który kilka dni temu sugerował, że imigranci powinni być trzymani w pustych koszarach, a dodatkowo powinna obowiązywać ich godzina

policyjna.

Na podstawie: TheLocal.at

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)